

Marek Rutkowski

Kwestia Abchazji w stosunkach rosyjsko-gruzińskich po upadku ZSRR

Federacja Rosyjska była mediatorem we wszystkich konfliktach, jakie zaistniały na obszarze poradzieckim, głównym twórcą porozumień i ich gwarantem. Rosyjskie pośrednictwo w rozwiązywaniu konfliktów przejawiało się zarówno w formie mediacji indywidualnych, jak i wielostronnych, przy udziale państw trzecich⁴⁵¹. Nie wynikało to tylko ze względu na chęć odzyskania utraconej pozycji na arenie międzynarodowej, ale z czysto pragmatycznych przyczyn. Rosja jako sukcesorka Związku Radzieckiego posługiwała się racją stanu dla zapewnienia sobie względnie bezpiecznej sytuacji politycznej. Trudności Rosjan z zerwaniem z imperialną przeszłością wynikają z tego, że imperium rosyjskie, w odróżnieniu od zachodnich imperiów kolonialnych, było imperium kontynentalnym, w którym nie istniało wyraźne geograficzne rozgraniczenie pomiędzy metropolią a obszarami przez nią kontrolowanymi⁴⁵². Zasadniczą kwestią było to, że kiedy wojskowi (rosyjscy) zdali sobie sprawę z niemożności utrzymania zjednoczonymi siłami zbrojnymi byłego ZSRR, zdecydowali się opublikować w końcu maja 1992 r. wstępny zarys doktryny wojskowej, która przyznawała rosyjskim siłom zbrojnym zadanie ochrony mniejszości rosyjskich na terenie tak zwanej bliskiej zagranicy, a mianowicie we wszystkich byłych republikach sowieckich (także tych, które nie przystąpiły do WNP)⁴⁵³. Przemawiający przez rosyjskich polityków pragmatyzm był oznaką racjonalnego podejścia do zaistniałej sytuacji. A. Włodkowska pisze: „Pośrednictwo w rozwiązywaniu konfliktów daje Rosji wiele korzyści. Po pierwsze jako państwo położone w regionie i znające jego specyfikę może być bardziej skutecznym mediatorem. Z drugiej strony, mając w regionie własne interesy, może nie zawsze kierować się dobrem stron bezpośrednio zaangażowanych w

⁴⁵¹ A. Włodkowska, *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Wspólnoty Niepodległych Państw*, [w:] S. Bieleń, M. Raś (red.), *Polityka Zagraniczna Rosji*, Warszawa 2008, s. 139.

⁴⁵² W. Rodkiewicz, *Rosja i jej sąsiedzi – postimperialny syndrom*, [w:] *Rosja i jej sąsiedzi*, Instytut Studiów Strategicznych, Zeszyt 40, Kraków 2000, s. 12.

⁴⁵³ C. Jean, *Geopolityka*, Wrocław 2003, s. 301.

spór⁷⁴⁵⁴. Drugi człon tej wypowiedzi bardziej odpowiada rosyjskiemu zaangażowaniu w konflikt gruzińsko-abchaski i gruzińsko-osetyński. Wielokrotnie w tamtym okresie, a także w przyszłości, będzie działała zgodnie ze swoimi interesami, zasłaniając się pozycją mediatora. Taka specyfika podejścia Moskwy pozwoli zamrozić konflikty na obszarze poradzieckim i możliwość sterowania nimi w miarę potrzeb i zmieniającej się sytuacji międzynarodowej. Pozycja Rosji pomimo kryzysu, jaki wystąpił po 1989 roku, w państwie związkowym była dużo lepsza niż Gruzji i separatystycznych republik. Mogła pozwolić sobie na ingerencje w wewnętrzne sprawy Gruzji, zwłaszcza w momencie gdy do władzy w Tbilisi dochodzili nacjonałiści gruzińscy z przyszłym prezydentem niepodległego państwa gruzińskiego Zwiadem Gamsachurdia. Słaba pozycja „zwiadistów”⁷⁴⁵⁵ i ciągła walka o władzę czyniły z państwa gruzińskiego słabego aktora na arenie Kaukazu. Stwarzała także dogodną pozycję dla Kremla, aby wywierać wpływy i pokazywać swoją dominację w regionie. Czas, kiedy wewnętrzne problemy dominowały w państwie, okazał się najlepszy dla zwolenników secesji.

Stosunki pomiędzy Tbilisi a Suchumi nie układały się najlepiej zarówno na początkowym etapie, jak i w końcowych latach istnienia ZSRR. Jeszcze w 1989 r. w Suchumi⁷⁴⁵⁶ podczas jednego z wieców, demonstrujący uchwalili rezolucję o wyjściu ze składu Gruzji i przyłączeniu się do Rosyjskiej SFRR⁷⁴⁵⁷. Powyższa deklaracja nie miała mocy prawnej i z całą stanowczością została podważona przez Tbilisi. Narastające napięcia na linii Abchazja–Gruzja były wynikiem stanowczej i zasadniczo ukierunkowanej polityki, która miała doprowadzić do separatyzmu zbuntowanej republiki lub przyłączeniu jej do struktur rosyjskiego państwa.

Deklaracje suwerenności prezentowane podczas Zjazdu Górskich Narodów Kaukazu w sierpniu 1990 roku i przywrócenie Konstytucji Abchazji z 1925 roku, niewspominającej o związkach z Gruzją, uniemożliwiły pokojowe rozwiązanie sporu⁷⁴⁵⁸. Sytuacja zaostrzyła się ze

⁷⁴⁵⁴ A. Włodkowska, *Polityka Federacji Rosyjskiej...*, s. 139.

⁷⁴⁵⁵ Zwolennicy, a także jednostki paramilitarne prezydenta Zwiada Gamsachurdii.

⁷⁴⁵⁶ Stolica Abchazji.

⁷⁴⁵⁷ W. Baluk, G. Tarchan-Mourawi, *Gruzja*, [w:] W. Baluk, A. Czajowski (red.), *Ustroje polityczne krajów Wspólnoty Niepodległych Państw*, Wrocław 2007, s. 169.

⁷⁴⁵⁸ *Ibidem*, s. 140.

względu na wewnętrzne problemy Gruzji, która musiała poradzić sobie z antyrządowym powstaniem w Magrelii zwolenników obalonego prezydenta Zwiada Gamsachurii. Niestabilność regionu zwracała uwagę Moskwy, która dzięki narastającemu kryzysowi liczyła na swojej wpływy. Obie strony sporu nie widziały sposobu bezkonfliktowego rozwiązania kryzysu. Abchazja, szykując się na wojnę z Gruzją już od dłuższego czasu gromadziła zapasy broni i amunicji. Po ogłoszeniu przez Ardżinbę⁴⁵⁹ deklaracji niepodległości oddziały Gwardii Narodowej i Mchedrioni uderzyły na autonomię w celu „przywrócenia porządku”⁴⁶⁰. Zainicjowane działania zbrojne okazały się bardzo brutalne i krwawe. Pomimo początkowych sukcesów swoich wojsk Gruzini zdawali sobie sprawę z możliwości swoich jednostek, ale zakładali, że strona abchaska okaże się gorzej przygotowana. Zwłaszcza deklaracja Rosji o neutralności w konflikcie gruzińsko-abchaskim dawała nadzieje na pozytywne rozstrzygnięcie dla Gruzynów. Zapewnienia Moskwy o nieingerencji okazały się płonne, a zaangażowanie strony rosyjskiej po stronie Abchazji było wynikiem kalkulacji geopolitycznych w regionie.

Rosyjskie jednostki *peace keeping* zostały zaangażowane w Mołdawii, Gruzji, Armenii, Azerbejdżanie i Tadżykistanie, podczas gdy – na skutek nacisków gospodarczych i wojskowych, a przede wszystkim na skutek obowiązku płatności w walucie wymiennej dostaw energetycznych z Rosji – wszystkie republiki podpisywały porozumienia z Moskwą. W takim kontekście polemika na temat rozszerzenia NATO na Wschód i jego odrzucanie w czasie poprzez stworzenie na szczycie atlantyckim Partnerstwa dla Pokoju zostało użyte przez Moskwę jako okazja do wykazania państwom Europy Środkowo-Wschodniej, że w przypadku kryzysu Zachód pozostawiłby ich samym sobie, a zatem – że w ich interesie leży porozumienie z Moskwą⁴⁶¹. Rosja nie chce posiadać silnego sąsiada na Kaukazie, który mógłby zagrozić jej interesom polityczno-ekonomicznym w regionie.

Szacuje się, że w trakcie konfliktu siły abchaskie otrzymały za pośrednictwem rosyjskich wojskowych baz transportowych co najmniej

⁴⁵⁹ Władisław Ardżinba (ur. 1945), historyk, do 1987 r. pracownik Instytutu Orientalistyki w Moskwie, Dyrektor Instytutu Języka w Suchumi, 1989–1992 deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, od końca 1990 r. przewodniczący Rady Najwyższej Abchazji – W. Materski, *Gruzja*, Warszawa 2000, s. 328.

⁴⁶⁰ W. Materski, *op. cit.*, s. 257.

⁴⁶¹ C. Jean, *op. cit.*, s. 302.

tysiąc wagonów kolejowych samej tylko amunicji. Zdaniem ekspertów ze sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem „dostawy sprzętu pochodzącego od rosyjskich sił zbrojnych zdecydowały o sukcesie strony abchaskiej”⁴⁶². W. Materski zauważa, że dostawy broni stanowiły jedno z ogniw pomocy, ponieważ rosyjskie oddziały aktywnie brały udział w konflikcie. Wskazuje na to udział w walkach rosyjskich czołgów T-72 i T-80 stacjonujących w rosyjskiej bazie wojskowej w Abchazji. W akcji przeciwko Gruzji brało udział także lotnictwo rosyjskie podlegające głównemu negocjatorowi rosyjskiemu gen. Graczowowi. Zasadniczy wpływ na brutalność konfliktu, w okresie kiedy strona Abchaska przeważała, miało oświadczenie gruzińskiego dowódcy Giorgi (Gii) Karakaszwilego, że „jest gotów poświęcić życie 100 tys. Gruzinów, aby zniszczyć 97 tys. Abchazów”⁴⁶³. Takie wypowiedzi zagrażały wszelkim próbom mediacji i zaostrzały sytuację w terenie. Poważne znaczenie miał fakt, że walczące strony często nie były to regularne armie, ale raczej koalicje wielu ugrupowań, częstokroć nie uznające swego podporządkowania wobec żadnego ośrodka władzy poza własnymi liderami⁴⁶⁴. Narażało to stronę gruzińską na ciągłe oskarżenia o łamanie praw człowieka, samowolę militarna, grabieże i morderstwa, często mogące zostać zaklasyfikowane do kategorii czystek etnicznych. Graczow doskonale zdawał sobie sprawę z sytuacji w terenie i zdecydowanie opowiadał się za stroną abchaską.

Ze względu na pogarszającą się sytuację prezydent Gruzji Eduard Szewardnadze⁴⁶⁵ opowiedział się za parafowaniem w Soczi 27 lipca 1993 roku⁴⁶⁶ porozumienia o zaprzestaniu działań wojennych. Decyzja

⁴⁶² W. Materski, *op. cit.*, s. 258.

⁴⁶³ *Ibidem*, s. 258.

⁴⁶⁴ Z. Cierpiński, *Konflikty zbrojne w Abchazji i Południowej Osetii a wybrane problemy bezpieczeństwa w stosunkach gruzińsko-rosyjskich*, [w:] Z.J. Winnicki, W. Baluk, G. Tokarz (red.), *Wybrane problemy badań wschodnich*, Wrocław 2007, s. 353.

⁴⁶⁵ Eduard Szewardnadze – urodzony w 1928 r., historyk, działacz partyjny i państwowy, 1965–1972 minister spraw wewnętrznych w rządzie Gruzjińskiej SRR, 1972–1985 pierwszy sekretarz KC KP Gruzji, 1985–1990 minister spraw zagranicznych ZSRR, od marca 1992 do 2004 r. prezydent Gruzji – W. Materski, *op. cit.*, s. 352.

⁴⁶⁶ Z. Cierpiński, *Przebieg konfliktu zbrojnego w Abchazji*, [w:] K. Iwańczuk, T. Kapuśniak (red.), *Region Kaukazu*, Lublin 2008, s. 199.

wymagała dużej rozwagi i zasadniczych kalkulacji. Prezydent Szewardnadze zdawał sobie sprawę, że w wyniku niekorzystnej sytuacji i ciągłej presji ze strony zwolenników obalonego prezydenta Zwiada Gamsachurdii musi zgodzić się na rosyjskie warunki. W oczach wielu Gruzynów i przeciwników politycznych była to decyzja przedwczesna i wpędzała ponownie Gruzję w orbitę wpływów rosyjskich. Porozumienie pokojowe zostało wynegocjowane z wielkim trudem, gdyż przewagę w działaniach zdobywali raz Gruzini, raz wojska abchasko-rosyjskie. Rosja godziła się na zawieszenie broni, w warunkach odwrotu strony abchaskiej, ale uznawali rozmowy za nieważne gdy to oni z siłami abchaskimi zdobywali przewagę. Szewardnadze musiał podjąć trudną decyzję, gdyż zdawał sobie sprawę, że kraj pogrąża się w coraz większym chaosie. Zaistniałe okoliczności nie wpływały pozytywnie na możliwość przeprowadzenia zmian gospodarczych. Do władzy dochodzili lokalni watażkowie, organizowały się struktury mafijne mogące doprowadzić do całkowitego upadku państwa. Moskwa przez cały czas naciskała na Gruzję, aby przystąpiła do rozmów pokojowych uznając cały konflikt za niebezpieczny także dla niej. W dokumencie z 1993 roku wyeksponowano przekonanie, że bezpieczeństwo Rosji zależy od stabilności w państwach sąsiednich, co w konsekwencji stało się motywacją do jej zaangażowania na rzecz uregulowania konfliktów w przestrzeni poradzieckiej⁴⁶⁷. Wydaje się, że w takich okolicznościach jedyną słuszną decyzją było zawieszenie broni i rozpoczęcie rozmów pokojowych. Na mocy traktatu z Soczi wojska gruzińskie miały wycofać z Suchumi cały ciężki sprzęt.

Tymczasem Kitowani⁴⁶⁸ samowolnie bez wiedzy Szewardnadzego wprowadził swe oddziały do Abchazji, jakoby w pogoni za ukrywającymi się tam zwiadzistami. Korzystając z oczywistego pretekstu, 15 września Ardżinba zerwał rozejm⁴⁶⁹. Można zauważyć, że całe zajście stanowiło

⁴⁶⁷ A. Bryc, *Koncepcje bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej*, [w:] R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Warszawa 2008, s. 75.

⁴⁶⁸ Tengiz Kitowani (ur. 1938) – absolwent Akademii Sztuk Pięknych, W 1990 r. głównodowodzący Gwardią Narodową, w roku 1991 wicepremier i przewodniczący parlamentarnej Komisji ds. Obrony i Bezpieczeństwa, na przełomie 1991 i 1992 r. wraz z Joselanim dowodził szturmem na gmach parlamentu, w 1992 r. wchodził w skład Rady Wojskowej, a następnie Rady Państwa, 1992-1993 minister obrony, później w opozycji.

⁴⁶⁹ W. Materski, *op. cit.*, s. 265.

kolejny etap gry pomiędzy Gruzją, a Rosją. W momencie kiedy dochodzi do zawieszenia broni i oddziały gruzińskie wycofują ciężki sprzęt, miasto pozostaje bez należytej ochrony. Interwencja Kitowaniego w Abchazji była ewidentnym pretekstem do wznowienia działań zbrojnych. Może się wydawać, że Rosjanie w sposób przemyślany przygotowali dogodną pozycję dla Abchazji na wznowienie konfliktu. Atak na Suchumi z góry skazany jest na niepowodzenie. Przemyślane działania Kremla mają za zadanie zabezpieczyć interesy Rosji w regionie.

Pogląd, że nowy prezydent Gruzji Eduard Szewardnadze, wprowadzając wojska do Abchazji, liczył prawdopodobnie na zwiększenie osobistej popularności i konsolidację Gruzinów wokół swej osoby w obliczu trwającego konfliktu⁴⁷⁰, wydaje się słabo uzasadniony. Nie ma pewności, że takie przesłanki kierowały prezydentem. Aby skonsolidować naród, często ucieka się do szukania wroga zewnętrznego, aby opanować sytuację wewnętrzną w państwie. Prezydent mógł posłużyć się taką taktyką, jak pokazuje analiza zachowań Borysa Jelcyna, który wykorzystywał wojnę w Czeczenii jako swój kapitał polityczny. Podobną taktykę zastosował Władimir Putin, który również jak Jelcyn wykorzystał konflikt w Czeczenii w walce politycznej o fotel prezydenta Federacji. Natomiast przesłanki, którymi kierował się Szewardnadze, wynikały z trudnej sytuacji w państwie, a nie z chęci zyskania popularności. Abchazja dla Gruzji stanowiła integralną część terytorium oraz poważny problem wewnętrzny. Jej utrata podważyłaby zasadność wyboru Szewardnadzego na prezydenta. Wynika z tego fakt, że najkorzystniejszym rozwiązaniem było jego zamrożenie i skierowanie swoich oddziałów wojskowych do walki ze zwiadziastami.

Wybuch konfliktu abchasko-gruzińskiego nierozzerwalnie łączy się z interesami rosyjskimi. Gruzja jako jedyne państwo, poza państwami bałtyckimi, po rozpadzie Związku Radzieckiego odrzuciła akcesję w struktury WNP. Tak ważny region w geopolityce Rosji, jakim jest Kaukaz, wymykał się Moskwie ze strefy wpływów. Gruzja odrzuciła możliwość tworzenia „nowego” gospodarczego organizmu z sukcesorką ZSRR. Lata doświadczeń i animozji stanowiły silniejszy argument. Gruzja zdawała sobie sprawę z faktu, że Rosja pogrążona jest w kryzysie,

⁴⁷⁰ W. Górecki, *Abchazja*, [w:] *Konflikty zbrojne na obszarze poradzieckim. Stan obecny, perspektywy uregulowania. Konsekwencje*, „Prace OSW”, nr 9, Warszawa 2003, s. 21.

natomiast państwa zachodnie wydawały się dogodnym partnerem.

Rosyjscy badacze twierdzą, że tworzenie się wielostronnych struktur wewnętrznych Wspólnoty jest procesem naturalnym, ponieważ każde z nowo powstałych państw poradzieckich formułuje na nowo swoje interesy, które zmuszają je do poszukiwania najkorzystniejszych sposobów ich realizacji⁴⁷¹. Polityka Gruzji nie potwierdzała takiego założenia. Zachowanie niepokornej republiki w tamtym okresie stanowiło ogromną potwarz dla Kremla. Pokazywała innym byłym państwom związkowym, a teraz niepodległym organizmom, że są inne możliwości niż ponowne uwikłanie się gospodarcze z Rosją. Wspólnota Niepodległych Państw od początku była areną dominacji rosyjskiej, a takich struktur władze Tbilisi chciały uniknąć. Dla nowej demokracji ponowne zdominowanie przez Rosję stosunków gospodarczych wiązałoby się z dużymi trudnościami. Gruzińska postawa prozachodnia wzbudza zainteresowanie w Europie i Ameryce Północnej. Kreml w konflikcie abchasko-gruzińskim i problemach ze zwiadzistami widział doskonałe narzędzie nacisku Gruzji do wstąpienia w struktury WNP i „ponownej integracji”. W wyniku uwikłania się gruzińskich wojsk w Abchazji Gruzja nie mogła sobie poradzić ze zwolennikami obalonego prezydenta Gamsachurdii.

Dnia 8 października na tzw. szczycie kaukaskim w Moskwie⁴⁷² Szewardnadze zgłosił akcesję Gruzji w struktury WNP. Moskwa wymogła też na Gruzji zgodę na rozmieszczenie na gruzińskim terytorium trzech rosyjskich baz wojskowych⁴⁷³. W wyniku takich posunięć w celu zagwarantowania pokoju i pokonaniu zwiadzistów na terytorium Gruzji w strefie konfliktu wprowadzono siły pokojowe WNP, które de facto składały się tylko z żołnierzy rosyjskich. Zawieszenie działań w Abchazji pozwoliło Szewardnadze na unormowanie stosunków wewnętrznych i skoncentrowaniu się na walce z Gamsachurdim. Powodem, dla którego prezydent zdecydował się na rosyjską mediację, był fakt, że najwyższe dowództwo polityczne, z Szewardnadze na czele, nie dowierzało części

⁴⁷¹ A. Bryc, *Instytucjonalizacja wielostronnej współpracy na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw*, [w:] S. Parzymies, R. Zięba (red.), *Instytucjonalizacja wielostronnej współpracy międzynarodowej w Europie*, Warszawa 2004, s. 103.

⁴⁷² W. Materski, *op. cit.*, s. 268.

⁴⁷³ Z. Cierpiński, *Konflikty zbrojne w Abchazji i Południowej Osetii...*, s. 356.

swoich oddziałów w Abchazji i wręcz obawiało się ich⁴⁷⁴. Akces w struktury WNP naraził prezydenta na ogromną krytykę wszystkich partii politycznych i opinii publicznej, ale mógł okazać się jedyną słuszną decyzją.

Na początku 1995 roku nastąpiło względne ocieplenie stosunków rosyjsko-gruzyńskich. Zaczęto w Moskwie dezawuować pozycje Ardżinby pełniącego obowiązki prezydenta⁴⁷⁵, które skutkowało coraz mniejszym poparciem dla Abchazji. Taka postawa nie wynikała z nagłego przyływu sentymentów i bezinteresownego poparcia dla Gruzji. Nie była także spowodowana nagłymi ustępstwami i zmianą prowadzenia polityki gruzyńskiej, ale wynikała z zaistniałej sytuacji na Kaukazie. Prezydent FR i jego otoczenie zdecydowali się na bezpośrednią interwencję wojskową w Czeczenii⁴⁷⁶. W sytuacji kiedy integralność rosyjska była zagrożona, nieuzasadnione byłoby popieranie strony abchaskiej w konflikcie. Rosyjscy politycy coraz wymowniej opowiadali się po stronie prezydenta Szewardnadze. Taki charakter miało np. wystąpienie przewodniczącego Dumy Władimira Szumiejki, który w trakcie oficjalnej podróży na Zakaukazie w lipcu 1995 r. potępił „separatyzm abchaski”, a Władysława Ardżinbę nazwał „bandytą, porównywalnym z Dudajewem”⁴⁷⁷. W wyniku takich posunięć można zaobserwować pragmatyzm rosyjskiej polityki, który miesza się z cynizmem. Relacje gruzyńsko-rosyjskie nie wkraczały w nowy etap, ale mogły dawać poczucie ocieplenia wzajemnych stosunków. Od momentu zamrożenia konfliktu Rosjanie mogli pozwolić sobie na deklaratywne poparcie stanowiska Tbilisi. Praktycznie nie oznaczało to rychłej zamiany ówczesnej sytuacji, ale rozbudzało gruzyńskie pragnienia. Można także przypuszczać, że w okresie tak dużej niechęci społeczności międzynarodowej do prowadzonej polityki rosyjskiej w Czeczenii, Moskwa liczyła na poparcie Gruzji. Kiedy mieszkańcy półkuli zachodniej protestowali przeciwko ewidentnym naruszeniom praw człowieka, poparcie sąsiada nastawionego prozachodnio mogło mieć duże znaczenie. Zwłaszcza sąsiada, który graniczy ze stronami konfliktu i może z bliska obserwować całą sytuację.

⁴⁷⁴ *Idem, Przebieg konfliktu zbrojnego w Abchazji...*, s. 203.

⁴⁷⁵ Ardżinba formalnie został wybrany przez Abchazów na prezydenta, ale w momencie, kiedy przewodzi państwu nie uznawanemu przez społeczność międzynarodową bardziej zasadne wydaje się użycie formy „pełni obowiązki”.

⁴⁷⁶ S. Ciesielski, *Rosja–Czeczenia. Dwa stulecia konfliktu*, Wrocław 2003, s. 258.

⁴⁷⁷ W. Materski, *op. cit.*, s. 273.

Kreml nie doczekał się od elit politycznych Gruzji poparcia lub zrozumienia, a przy tym cała społeczność Kaukazu przyjmowała uchodźców czeczeńskich na swoje terytoria. Gruzini nie zauważali podobieństwa między kwestią czeczeńską a kwestią abchaską. Dla nich problem rosyjski postrzegany był jako dążenie do samostanowienia kolejnego podmiotu dawnej SR. Natomiast żądania strony abchaskiej postrzegano jako nieuzasadniony separatyzm. Rosja po wojnie czeczeńskiej przez dłuższy czas prowadziła racjonalną politykę wobec Abchazji, odpowiadającą oczywiście rosyjskim interesom, ale względnie przewidywalną. Ze względu na różne determinanty polityki kaukaskiej stosunki rosyjsko-abchaskie są bardzo złożone. Z jednej strony, Rosja doprowadziła do wprowadzenia blokady Abchazji (zatwierdzonej na szczycie WNP z 19 stycznia 1996 r.), z drugiej – blokada ta była rozluźniana za każdym razem, kiedy stosunki na linii Moskwa–Tbilisi zbyt szybko ochładzały. Pod koniec lat 90. zaś została ona faktycznie zniesiona⁴⁷⁸. Przez okres trzech lat Rosja nie podnosiła sprawy Abchazji na forum ogólnym. Konflikt został zamrożony, a sami Abchazi nie mogli liczyć na całkowite poparcie Kremla. Moskwa stała się także nie inspirować Suchumi do jakichkolwiek działań przeciwko Tbilisi. Okres ten został doskonale wykorzystany przez Abchazję, która na swoim terytorium umacniała atrybuty państwowości. W dalszym ciągu dochodziło do konsolidacji społeczeństwa i – co się z tym łączy – tworzenia własnych instytucji społeczno-politycznych.

Do zaostrzenia sytuacji doszło w maju 1998 roku, kiedy w rejonie miasta Gali doszło do poważnych starć oddziałów gruzińskich z abchaskimi. W wyniku tych wydarzeń sytuacja powróciła do stanu z początku lat 90. Długi okres konsultacji pokojowych i względnej stabilności został zaprzeczony. Gruzini, którzy po ciężkich walkach z początku 1993 roku powrócili do swoich domów, ponownie musieli uciekać, starcia spowodowały migrację 30 tys. ludzi.

Początek 1999 roku przyniósł wzrost napięć na linii Moskwa–Tbilisi. Na Kremlu rozpoczęła się walka o schedę po schorowanym Jelcynie. Poszukiwano kolejnego pretekstu, aby skierować zainteresowanie opinii publicznej w dogodnym dla władzy kierunku, w celu zbiccia kapitału politycznego. Z początkiem drugiej wojny czeczeńskiej w 1999 roku Rosja zaczęła podnosić oskarżenia pod adresem Gruzji o

⁴⁷⁸ Z. Cierpiński, *Konflikty zbrojne w Abchazji i Południowej Osetii...*, s. 358.

wspieranie terrorystów czeczeńskich i udzielanie im schronienia na swoim terytorium w Wąwozie Pankiskim. Moskwa domagała się od Tbilisi przeprowadzenia wspólnej operacji, której celem miałyby być pozbycie się kilku tysięcy bojowników z Czeczenii, którzy znaleźli schronienie w Pankisi po wybuchu konfliktu czeczeńskiego i oskarżyła ich o związki z Al-Kaidą⁴⁷⁹. Gruziński prezydent kategorycznie sprzeciwił się takiemu rozwiązaniu, podkreślając niestosowne naciski Kremla, które nie sprzyjały zaistniałej sytuacji. Sukcesem Szewardnadze było sprowadzenie obserwatorów OBWE na granicę gruzińsko-czeczeńską. Sytuację zaostrzał fakt, że przestrzeń powietrzna Gruzji była nagminnie łamana przez rosyjskie lotnictwo, dochodziło do licznych niekontrolowanych starć na pograniczu.

W październiku 2001 roku w Wąwozie Kodorskim doszło do starć sił abchaskich z paramilitarnymi oddziałami gruzińskimi. Tbilisi oskarżyła władzę w Moskwie o inspirowanie ataków strony abchaskiej i uznała ten incydent za prowokację. Sprzeczności w polityce rosyjsko-gruzińskiej w dalszym ciągu narastały.

W 2000 roku strona rosyjska przyjęła bezprecedensowy środek, wprowadzając dla obywateli Gruzji obowiązek wizowy, reżimem wizowym nie zostali jednak objęci mieszkańcy Abchazji i Osetii Południowej⁴⁸⁰. Utrudnienia dla obywateli gruzińskich były sprzeczne z umowami zawartymi przez państwa należące do WNP. Dodatkowym problemem jest (prowadzona mniej więcej od 2002 r.) akcja masowego wydawania mieszkańcom Abchazji paszportów rosyjskich oraz doprowadzenie bezpośredniego połączenia kolejowego z Soczi (Rosja) do Suchumi⁴⁸¹. Zachowania strony rosyjskiej są precedensem, który powoduje zaburzenia narodowościowe w Gruzji. Obywatele posiadający paszport rosyjski stają się przyczynkiem do ingerowania w wewnętrzne sprawy państwa gruzińskiego. Dają Rosji prawo do wtrącania się i poruszania kwestii dotyczących „swoich” mniejszości poza granicami Federacji. Obecnie ponad 90 % mieszkańców Abchazji i Osetii południowej posiada obywatelstwo rosyjskie⁴⁸². Podczas napiętych

⁴⁷⁹ W. Konończuk, *Gruzja Jukosem polityki zagranicznej Rosji? Stosunki rosyjsko-gruzińskie*, [w:] E. Cziomer, M. Czajkowski (red.), *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw członkowskich WNP*, Kraków 2006, s. 84.

⁴⁸⁰ *Ibidem*, s. 84.

⁴⁸¹ Z. Cierpiński, *Konflikty zbrojne w Abchazji i Południowej Osetii...*, s. 358.

⁴⁸² W. Konończuk, *op. cit.*, Kraków 2006, s. 85.

stosunków rosyjsko-gruzińskich w 2006 r. Siergiej Iwanow, minister obrony FR, oświadczył, że Rosja nie ma zamiaru anektować tych terenów (Abchazji i Osetii Południowej), ale nie pozwoli, żeby krzywdzono jej obywateli⁴⁸³. Takie postawienie sprawy przez rosyjski MSZ potęguje narastanie animozji gruzińsko-rosyjskich i zdecydowanie oddala perspektywy normalizacji stosunków z Abchazją.

Pełne poparcie polityczne Suchumi nie wiąże się jednak z rosyjskim zaangażowaniem gospodarczym w tym regionie. Jedynym przejawem zainteresowania są wybrzeża morskie, gdzie rosyjscy oligarchowie wykupują tereny pod budowę hoteli. Stan wzajemnej niechęci i oskarżeń o wspieranie separatyzmów lub popieranie terrorystów utrzymywał się do końca rządów prezydenta Szewardnadze. Między starym prezydentem Gruzji, a ambitnym prezydentem Rosji nie było płaszczyzny porozumienia. Tbilisi cały swój wysiłek polityczny skierowało w odzyskanie terytorium Abchazji i Osetii Południowej, nie przywiązując wagi do przemian gospodarczych. Gruzja systematycznie przybliżała się do kryzysu gospodarczego, a władza coraz częściej oskarżana była o defraudacje finansowe. Zaistniała sytuacja spowodowała, że doszło do zmiany władzy w Tbilisi. W wyniku „rewolucji róż” władzę w Gruzji objął Micheil Saakaszwili. Młody ambitny polityk z otoczenia dawnego prezydenta, wykształcony i wychowany w Stanach Zjednoczonych. Zwycięstwo rewolucji i demokratyzacja Gruzji od końca 2004 r. wzmocniła tendencja do demokratyzacji, przyczyniając się także dodatkowo do okresowych napięć gruzińsko-rosyjskich zwłaszcza w kontekście trudności uzgadniania warunków likwidacji baz rosyjskich na terenie Gruzji⁴⁸⁴.

Reakcja Rosji na zmianę władzy w Tbilisi i odsunięcie dawnego ministra spraw zagranicznych ZSRR ze stanowiska prezydenta była natychmiastowa. Pod koniec 2003 roku Rosja oskarżyła USA o wyreżyserowanie w Gruzji „rewolucji róż”, a po zwycięstwie „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie pod koniec 2004 roku zaczęła zarzucać całemu Zachodowi próbę narzucenia demokracji z zewnątrz, z pominięciem lokalnych uwarunkowań i wbrew lekcjom historycznym⁴⁸⁵.

⁴⁸³ W. Baluk, G. Tarchan-Mourawi, *op. cit.*, s. 170.

⁴⁸⁴ E. Cziomer, *Rosja i Wspólnota Niepodległych Państw*, [w:] E. Cziomer, L.W. Zyblíkewicz (red.), *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2005, s. 402.

⁴⁸⁵ A. Curanović, Sz. Kardaś, R. Alf, *Polityka Federacji Rosyjskiej w okresie*

Zaangażowanie się Rosji po stronie przegranego kandydata na prezydenta Ukrainy Janukowycza i niechęć, żeby nie powiedzieć – wrogość, w stosunku do Saakaszwilego nie ocieplały wzajemnych stosunków. Rosja poczuła, że państwa zachodnie wkraczają w jej strefę wpływów, a ona sama staje się izolowana. Realizm polityczny rosyjskich elit rządzących sprawia, że zdają sobie one sprawę, iż prosta odbudowa imperium rosyjskiego w granicach byłego ZSRR jest obecnie niemożliwa. Nie sprzyja temu ani sytuacja międzynarodowa, ani tendencje ujawniające się w nowo powstałych krajach (nacjonalizmy). Brak też środków na realizację tak kosztownych i ryzykownych operacji. Poza tym część z rosyjskich kręgów politycznych zdaje sobie sprawę, iż odbudowa imperium opartego na wzorcach byłego ZSRR jest już anachronizmem⁴⁸⁶. Putin mógł obawiać się utraty wpływów na Ukrainie i w Gruzji, ale posiadał w swoim ręku silne argumenty.

Nowy prezydent w Tbilisi zdawał sobie sprawę, że rozwiązanie problemu integralności terytorialnej swojego kraju leży w Moskwie. Prezydent i jego doradcy doskonale wiedzieli, że aby wzmocnić swoją pozycję negocjacyjną w stosunku do Abchazji i Osetii Południowej, musieli zdobyć przychylność Kremla. Wszelkie rozmowy na temat ewentualnego statusu separatystycznych republik musiały mieć zgodę i pozwolenie Putina. Wizyta prezydenta Saakaszwilego na wiosnę 2004 w Moskwie była znaczącym krokiem w poprawie wzajemnych relacji i mogła zapowiadać szybkie ocieplenie na linii Moskwa–Tbilisi. Siergiej Prichodko, doradca ds. międzynarodowych Władimira Putina, stwierdził wówczas, że gruziński prezydent jest „odpowiedzialnym politykiem, z którym można robić interesy”⁴⁸⁷.

Czas euforii nie trwał jednak długo, a wzajemne uprzejmości szybko się skończyły. Rosja uznała, że „rewolucja róż” stała się matecznikiem kolorowych rewolucji na obszarze poradzieckim. Deklaratywna chęć przystąpienia Gruzji w struktury NATO nie budziła zadowolenia Kremla. Szybkie zbliżanie z Zachodem stanowiło ogromnie zagrożenie dla Rosji. Moskwa zaniepokojona była poczynaniami Gruzji na swoim terytorium, w stosunku do separatystycznych rejonów prawnie

prezydentury Władimira Putina, Próba bilansu, Żurawia Papers, zeszyt 12, s. 71.

⁴⁸⁶ Z. Cesarz, E. Stadmuller, *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wrocław 2002, s. 145.

⁴⁸⁷ W. Konończuk, *op. cit.*, s. 85.

jej podległych. W 2004 roku władzom w Tbilisi udało się usunąć wrogo nastawionego reżimu Aśłana Abaszydze⁴⁸⁸ z Adżarii. Stanowiło to potencjalne uszczuplenie możliwości wpływania Moskwy na poczynania gruzińskie. Zaczęto się zastanawiać, czy Tbilisi uda się doprowadzić do normalizacji stosunków z Abchazją i Osetią Południową i co ewentualnie może to oznaczać dla Moskwy. Jakich argumentów mógłby Kreml używać, aby wpłynąć na poczynania Gruzji w wyniku prawdopodobnej „utruty” Abchazji? Coraz głośniejsze poparcie NATO i chęć wprowadzenia Gruzji w jego struktury jeszcze bardziej potęgowała obawy Rosji. Zmiana polityki Gruzji przy poparciu USA musiała doprowadzić do poważnych zmian na Kaukazie.

Gruzja rozpoczęła twarde negocjacje w celu usunięcia rosyjskich baz wojskowych ze swojego terytorium. Takie poczynania zachwiały pozycję militarną Rosji w regionie. Kreml oceniał, że usunięcie rosyjskiego sprzętu z Gruzji potrwa około czterech lat, co było oczywistym zwlekaniem. Dla przyspieszenia procesu wychodzenia wojsk rosyjskich Tbilisi zdecydowało się monitorować wszystkie migracje sprzętowe oraz ograniczono wydawanie wiz dla rosyjskich wojskowych. Przy pełnym poparciu Stanów Zjednoczonych udało się wymusić na Rosji porozumienie.

Gruzja dąży do umiędzynarodowienia konfliktu abchaskiego, który może przyczynić się do pozytywnego rozwiązania sporu. Dla podkreślenia swojego stanowiska Gruzja we wszelkich przekazach medialnych dba, aby Rosja postrzegana była jako potencjalne zagrożenie dla młodej demokracji. Saakaszwili wykorzystuje takie państwa, jak Polska, Ukraina czy kraje bałtyckie, jako swoich mediatorów w Europie. Są to państwa, które doświadczyły wieloletniej dominacji rosyjskiej na swoim terytorium i potencjalnie są sceptycznie nastawione do działań Moskwy. Gruzjiński prezydent doskonale zdaje sobie sprawę z takiej sytuacji i w pełni z niej korzysta. Wykorzystując animozje dawnych republik związkowych lub państw należących wcześniej do strefy wpływów radzieckich, Saakaszwili buduje swoją pozycję na arenie międzynarodowej. Dąży do tego, aby Gruzja postrzegana była jako ostoja demokracji na Kaukazie zagrożona

⁴⁸⁸ Aśłan Abaszydze (ur. 1938) – filolog i ekonomista, działacz polityczny, w latach 1980. minister gospodarki Gruzjińskiej SRR, od marca 1991 r. przewodniczący Rady Najwyższej Adżarii, niemal udzielny władca Adżarii.

rosyjskim imperializmem. Po drugie wizerunek Rosji w świecie nie ulega poprawie. Dla zwolenników demokracji ma znaczenie fakt, że Rosja nie jest już liderem ruchu przemian demokratycznych, jak to się działo w latach dziewięćdziesiątych⁴⁸⁹.

⁴⁸⁹ A. Moszes, *Powstanie postimperialnej Rosji i perspektywy odzyskania wpływów na obszarze poradzieckim*, [w:] *Imperium Putina*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2007, s. 135.